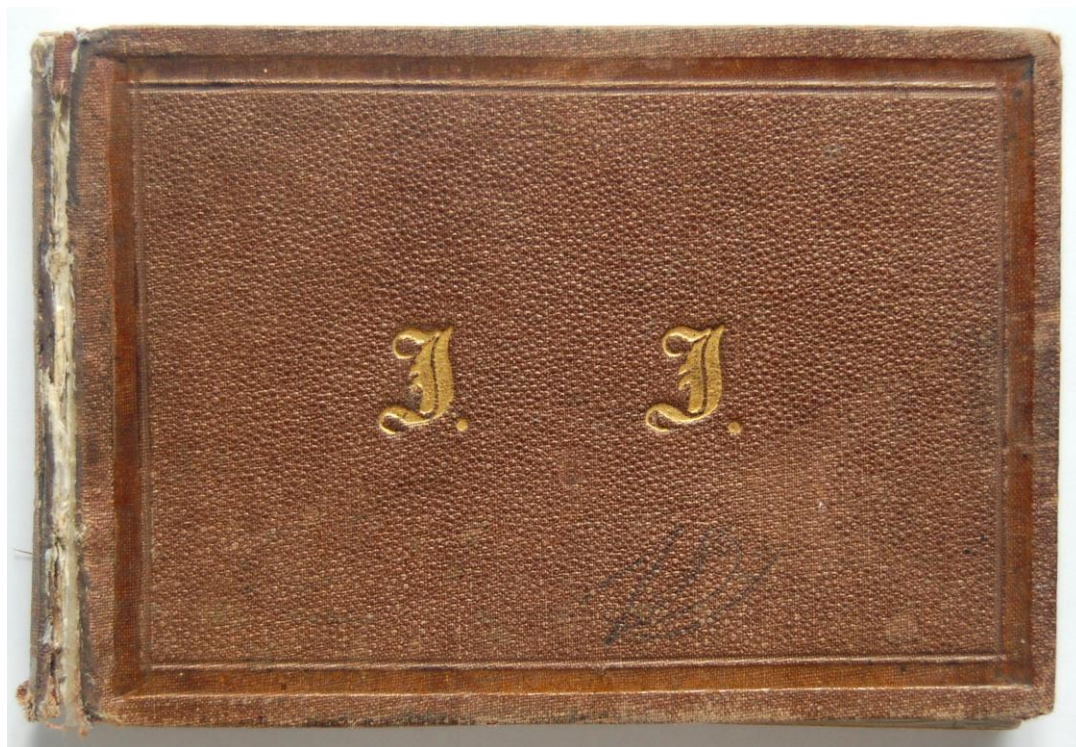


Album z opisem historycznym Kielc ze zbiorów Muzeum Historii Kielc



W 2008 r. Muzeum Historii Kielc otrzymało w darze „Album z opisem historycznym Kielc”, niewielką rękopiśmienną książeczkę z wklejonymi 10 fotografiami ukazującymi widoki Kielc na początku czwartej ćwierci XIX w. Szczegółowe datowanie tego eksponatu umożliwia wpis na stronie tytułowej: „dnia 19 Marca 1878 roku”. Autor oraz pochodzenie albumu nie zostały ustalone. Trudno czytelny dopisek ołówkiem na stronie przedtytułowej: „Stanisław Białecki/?/ Kl IV c” wykonany innym charakterem pisma niż tekst albumu, pochodzi najprawdopodobniej z czasów późniejszych i wskazywać może nie na autora a jedynie na późniejszego użytkownika.

Kielce

Początki starożytnych miast w kraju tuljszym, podobnie jak pierwotne dzieje narodu trudna do rozpoznania zakrywa pomroka. Prócztem więc byłoby usiłowanie, że mgły zapadłej starożytności wyodrębnić kiedy zatopione zostały Kielce, przez kogo i skąd otrzymały swoje nazwisko? Wiadomości te pochte były przestrzeń ośmiu wieków. Stakielolwiek w tym względzie mamy podania, to te winniśmy pierwszemu polskiemu kronikarzem.

Znakomity Długosz powiada: Roku pańskiego 1171 Gedeon biskup krakowski, rozszerzając straż, Beza, w swojej dycezie, wybudował wśród rozległych i niezamieszkałych od ludzi lasach miasto Kielce, gdzie wystawił z kamienia kościół kształtny z ozdobami sztuki.

Mimo niewielkich rozmiarów, wartość poznawcza albumu jest nie do przecenienia, ze względu na zawarte w nim opisy najważniejszych, w opinii nieznanego nam autora, miejsc w Kielcach. Podobnie znaczną wartość dokumentacyjną mają fotografie ilustrujące miejsca opisywane w tekście.

Tekst zawarty w „Albumie z opisem historycznym Kielc” powstał w oparciu o kroniki Jana Długosza, Macieja Miechowity, Marcina Kromera oraz teksty z *Pamiętnika Kieleckiego na rok zwyczajny 1874*.

Tekst albumu uporządkowano w rozdziały. Ich tytuły to: „Kielce”, „Kościół katedralny Najświętszej Marii Panny”, „Kościół S^{ej} Trójcy czyli seminaryjski”, „Seminarium i szkoły”, „Kościół S^{go} Wojciecha”, „Karczówka”, „Cerkiew prawosławna”, „Kościół ewangelicki”, „Zamek pobiskupi a obecnie rządu gubernijalnego”.

Główny trzon tekstu tworzy rozdział pierwszy zatytułowany „Kielce”. Zawiera on krótki zarys historii miasta, poczynając od owianych legendą początków, aż po koniec lat sześćdziesiątych XIX w. (tekst rozdziału urywa się po 4 kartach, by znaleźć dalszy ciąg na dwóch ostatnich kartach albumu,

dokąd odsyła dopisek u dołu strony).

Materiał ikonograficzny składa się z 10 fotografii wykonanych na prostokątnych kartach. Dwie fotografie mają kształt prostokąta z dość szerokimi marginesami, zaś osiem ma kształt owalu. Na początku albumu przed stroną rozpoczynającą rozdział „Kielce” widnieją dwie fotografie kieleckiego rynku. Na pierwszej widać fragment wschodniej i południowej pierzei, ze skrzyżowaniem ulic Leonarda i Dużej, widoczne są kamienice z polsko-rosyjskimi szyldami sklepów i firm (np. „Apteka Saskiego”), na wybrukowanym placu Rynku kilkanaście osób i konna dorożka. Druga fotografia ukazuje fragment północnej i wschodniej pierzei, ze skrzyżowaniem ulic Nowowarszawskiej i Bożęckiej, z widokiem na plac z pomnikiem św. Tekli. Widoczny jest sklep J. Łucznikowa na parterze kamienicy Koterskich, a w głębi – przy placu św. Tekli – „Skład Maszyn do szycia”.



Ilustracją trzech kolejnych rozdziałów: „Kościół katedralny Najświętszej

Marii Panny”, „Kościół S^{ej} Trójcy czyli seminaryjski”, „Seminarium i szkoły”, jest fotografia ukazująca te budynki od strony południowej, z perspektywy krakowskiej rogatki. Pierwszy plan tworzy teren przed seminarium duchownym i kościołem Św. Trójcy, które widoczne są pod dużym kątem po prawej. W głębi, na wzgórzu widnieje katedra. Kompozycję dopełnia widok na ul. Dużą oraz na park z charakterystycznym ogrodzeniem po lewej.

Rozdział „Kościół S^{go} Wojciecha” poprzedza karta z fotografią kościoła, wykonaną od strony południowej. Kościół widoczny jest w centrum, za ogrodzeniem, w perspektywie drogi prowadzącej do świątyni. Po prawej budynek cmentarny, po lewej w bliskim planie fragment zrujnowanego kamiennego domu z pięcioma otworami okiennymi.



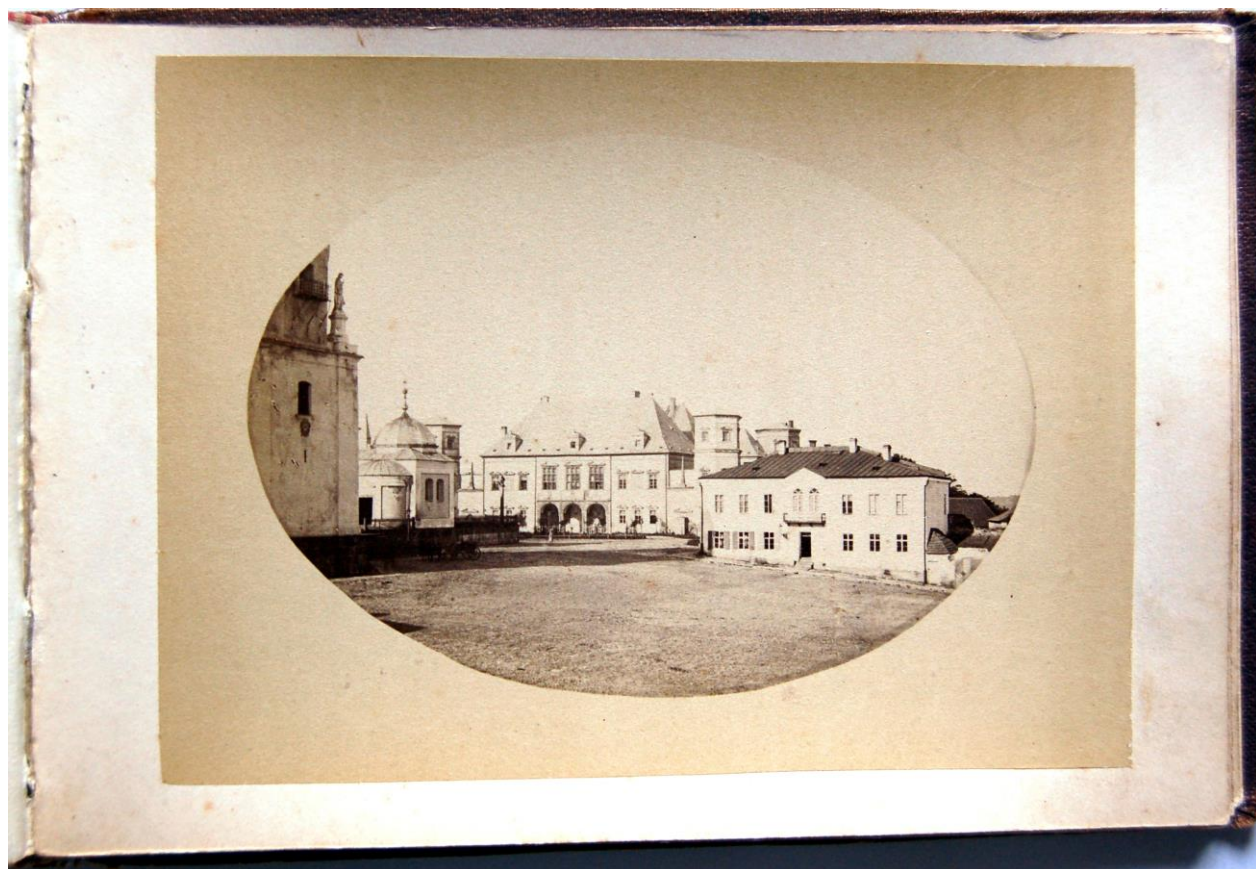
Także rozdział „Karczówka” poprzedza karta z fotografią, przedstawiającą klasztor i kościół parafialny pod wezwaniem św. Karola Boromeusza od strony wschodniej. Ujęcie wykonane u podnóża wzniesienia, ukazuje Karczówkę w głębi, górującą nad pasem łąk.

Rozdział „Cerkiew prawosławna” ilustruje fotografia, ukazująca Cerkiew Wniebowstąpienia od strony wschodniej, w perspektywie ulicy

Wniebowstąpienia (dziś Mickiewicza). Z lewej widoczny jest budynek tzw. popówki, z prawej w głębi fragment katedry z dzwonnica.

Rozdział „Kościół ewangelicki” stanowi wyjątek, nie ilustruje go żadna fotografia.

Kolejny rozdział – „Zamek pobiskupi a obecnie rządu gubernijalnego” – ilustruje fotografia wzgórza zamkowego od strony północno-wschodniej, ukazująca w centrum w głębi fronton byłego pałacu biskupiego z wieżami po przebudowie (z płaskimi dachami), a bliżej pusty Plac Panny Marii, fragment dzwonnicy katedralnej po lewej i budynek austerii z prawej.



Po zakończeniu powyższego rozdziału widnieje karta z fotografią Gmachu Leonarda, budynku pełniącego wówczas funkcję lazaretu wojskowego. Na kolejnej karcie znajduje się krótki sześciowersowy zarys historii budynku, nie wyszczególniony jednak nagłówkiem jako osobny rozdział.



Dalej znajdują się dwie karty z fotografiami. Na pierwszej ukazana jest ulica Pańska (dziś Ogrodowa), z perspektywą od zachodu na browar Karscha. Bliżej po prawej widać dom Aleksandra Borkowskiego. Z lewej drzewa parku miejskiego oddzielone od ulicy białym płotem. Wzdłuż krawędzi ulicy biegną rynsztoki. Druga fotografia (ostatnia w albumie) ukazuje pawilon-kawiarenkę stojącą nad brzegiem stawu w parku miejskim. Budynek z pruskiego muru, stojący w paru od 1873 r., z dwuspadzistym dachem, z dwoma przybudówkami po bokach, wkomponowany jest w roślinność parkową. Te dwie fotografie nie posiadają opisu w tekście. Trzy strony rękopisu, który następuje na kolejnych kartach, zawierają „dalszy ciąg opisu Kielc”, czyli pierwszego rozdziału, o czym informuje stosowny nagłówek.



Podsumowując opis „Albumu z opisem historycznym Kielc” można przypuszczać, że był on wyrobem własnym do domowego lub szkolnego użytku. Sugerować to może forma rękopisu, który nie nosi znamion profesjonalnej produkcji w większej liczbie egzemplarzy, a raczej produkcji amatorskiej, o czym świadczą chociażby drobne niedoskonałości w układzie tekstu. Przykładowo rozdział pierwszy nie zmieścił się na przewidzianej mu ilości kart i jego ciąg dalszy przeniesiony być musiał na ostatnie karty albumu. Podobnie w rozdziale czwartym końcowe wersy rozdziału pisane są w zmniejszonej interlinii, co pozwoliło na zmieszczenie tekstu w przewidzianej dla tego rozdziału ilości kart. Twórca tekstu w albumie mógł otrzymać (zakupić) go w formie półproduktu, z określonym z góry układem fotografii i rozdziałów, do samodzielnego uzupełnienia. Tak więc omawiany album mógł być rodzajem samokształceniowej pomocy szkolnej lub formą pamiątkowego prezentu.

Marcin Kolasa